

ABSTRAKT

Przedmiotem wniosku jest przepis art. 265 § 1 Kodeksu karnego w rozumieniu nadanym mu uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2009 r. (sygn. I KZP 35/08). Zaskarżony przepis penalizuje zachowanie polegające na ujawnieniu lub wbrew przepisom ustawy wykorzystaniu informacji stanowiącej tajemnicę państwową. W powołanej uchwale Sąd Najwyższy stwierdził, że przestępstwo określone w art. 265 § 1 k.k. ma charakter powszechny, a zatem może być popełnione przez każdą osobę odpowiadającą ogólnym cechom podmiotu przestępstwa, która ujawnia informacje stanowiące tajemnicę państwową lub wbrew przepisom ustawy informacje takie wykorzystuje.

We wniosku zauważono, iż wątpliwości co do charakteru przestępstwa określonego art. 265 § 1 k.k. zaistniały po wejściu w życie ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych. Zwrócono mianowicie uwagę, iż nowa ustawa nie zawiera odpowiednika art. 5 ust. 1 wcześniej obowiązującej w tym zakresie regulacji, a mianowicie ustawy z 12 grudnia 1982 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej, który nakładał obowiązek zachowania tajemnicy państwowej na każdego, do czyjej wiadomości dotarła. W związku z tą zmianą część doktryny stanęła na stanowisku, że czyn zabroniony opisany w art. 265 k.k. ma charakter indywidualny i może być popełniony wyłącznie przez osobę, na którą przepisy szczególne nakładają obowiązek dochowania tajemnicy państwowej.

Przeciwko rozumieniu art. 265 § 1 k.k. zaprezentowanemu w powołanej uchwale przemawiają jednak ważne argumenty natury konstytucyjnej.

Przede wszystkim stwierdzić należy, iż definicja informacji stanowiącej tajemnicę państwową zawarta jest w powołanej ustawie z dnia z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych. W rozumieniu ustawy „[...] tajemnicą państwową jest informacja określona w wykazie rodzajów informacji, stanowiącym załącznik nr 1, której nieuprawnione ujawnienie może spowodować istotne zagrożenie dla podstawowych interesów Rzeczypospolitej Polskiej dotyczących porządku publicznego, obronności, bezpieczeństwa, stosunków międzynarodowych lub gospodarczych państwa.” Definicja ta ma charakter materialny, co oznacza, że informacja ma charakter niejawną nawet wówczas, gdy jej nośnikowi nie została nadana w trybie przewidzianym w ustawie odpowiednia klauzula. W konsekwencji, przy założeniu, że czyn z art. 265 § 1 jest przestępstwem powszechnym, każdy obywatel ma obowiązek samodzielnie ocenić, w oparciu o przepisy ustawy o ochronie informacji niejawnych, co - w konkretnym przypadku - jest, a co nie jest tajemnicą państwową. Aby dokonać tego rodzaju kwalifikacji należy rozstrzygnąć przede wszystkim, czy ujawnienie danej informacji może spowodować istotne zagrożenie dla podstawowych interesów Rzeczypospolitej Polskiej dotyczących porządku publicznego, obronności, bezpieczeństwa, stosunków międzynarodowych i gospodarczych państwa, ale także stwierdzić, że informacja ta należy do jednej z blisko 90 kategorii wymienionych w załączniku nr 1 do ustawy o ochronie informacji niejawnych, zawierających wykaz informacji, które mogą

stanowić informację państwową. Wydaje się, iż zadanie tego rodzaju jest niewykonalne dla przeciętnego obywatela.

Efektom przyjęcia tezy o powszechnym charakterze przestępstwa zdefiniowanego w zaskarżonym przepisie jest zatem naruszenie zasady określoności normy prawa karnego, co stanowi naruszenie art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP.

Wynikająca z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP reguła określoności normy karnej nakazuje bowiem ustawodawcy takie zdefiniowanie czynu zabronionego (*jego* znamion), aby zarówno dla adresata normy prawnokarnej, jak i organów stosujących prawo nie budziło wątpliwości to, czy określone zachowanie w konkretnej sytuacji wypełnia te znamiona. Ustawa wprowadzając sankcję w przypadku zachowań zabronionych musi dawać jednostce pewność co do tego, czy konkretne zachowanie stanowi czyn zabroniony pod groźbą takiej sankcji.

Zaskarżony przepis stanowi także ingerencję w wyrażone w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP prawo do rozpowszechniania informacji. Ingerencja taka ma miejsce wówczas, gdy dotyczy osób, które nie pełnią żadnych funkcji publicznych i zapoznały się z informacją stanowiącą tajemnicę państwową poza działalnością w sferze publicznej.

Wolność do rozpowszechniania informacji nie ma, jak większość praw i wolności konstytucyjnych, charakteru absolutnego. Ograniczenie tej wolności jest możliwe, pod warunkiem jednakże dochowania wymogów zawartych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przepis ten zezwala na limitowanie konstytucyjnych praw i wolności pod warunkiem ustanowienia ograniczeń w ustawie i tylko wtedy, gdy jest to konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo praw i wolności innych osób, przy czym ograniczenie nie może naruszać istoty wolności i praw.

Ograniczenie swobody wypowiedzi przewidziane w zaskarżonym przepisie nie spełnia jednak wymogów wynikających z powołanego art. 31 ust. 3 Konstytucji. Mianowicie, definicja tajemnicy państwowej kwalifikuje jako tego rodzaju informację, dotyczącą podstawowych interesów Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie między innymi stosunków międzynarodowych i gospodarczych Państwa. Tymczasem z treści art. 31 ust. 1 Konstytucji nie sposób wywnioskować, aby dozwolone było ograniczanie wpraw i wolności obywatelskich, w tym także prawa do rozpowszechniania informacji ze względu na ważny interes ekonomiczny Państwa lub jego stosunki międzynarodowe, o ile oczywiście nie dotyczą one zarazem zagadnień bezpieczeństwa lub porządku publicznego.

Podkreślić przy tym należy, iż uznanie indywidualnego charakteru przestępstwa z art. 265 § 1 k.k. dezaktualizuje wskazaną powyżej wątpliwość konstytucyjną. W takim bowiem przypadku za nieuprawnione ujawnienie lub wykorzystanie informacji stanowiących tajemnicę państwową odpowiedzialne byłyby jedynie osoby, które na mocy przepisów szczególnych zobowiązane są do jej ochrony.

mgr Piotr Sobota
GŁÓWNY SPECJALISTA